VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 148)**

z dnia 8 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 148)

8 maja 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji i posla **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 142, 148, 170, 174, 175, 177, 181, 185, 187, 188, 196),

– poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec-grudzień 2012 r. (w okresie prezydencji cypryjskiej) (druk nr 1208),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (13-14 maja 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2011) 319, COM(2010) 521, COM(2011) 746, COM(2011) 747, COM(2011) 598, COM(2011) 819 i 821, COM(2011) 416, COM(2011) 425, COM(2011) 625, 626, 627 i 628),

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustalenia współczynnika korygującego do płatności bezpośrednich przewidzianych w rozporządzeniu (WE) nr 73/2009 w odniesieniu do roku kalendarzowego 2013 (COM(2013) 159 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (14 maja 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2008) 727, COM(2009) 511, COM(2011) 656, COM(2011) 652, COM(2012) 280, COM(2012) 428, COM(2012) 465),

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 261/2004 ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład

albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów oraz rozporządzenie (WE) nr 2027/97 w sprawie odpowiedzialności przewoźnika lotniczego w odniesieniu do przewozu drogą powietrzną pasażerów i ich bagażu (COM(2013) 130 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Krystyna Gurbiel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Stefan Rogulski** radca ministra w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Anna Olchowik-Kozłowska** naczelnik wydziału w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, **Tadeusz Cymański**, **Janusz Wojciechowski**, **Paweł Kowal**, **Marek Migalski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Dorota Oleniczak** i **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** i **Dorota Stankiewicz** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Witam panie i panów ministrów i wszystkich przybyłych gości. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych – pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Też nie widzę. Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2013) 142, 148, 170, 174, 175, 177, 181, 185, 187, 188 i 196. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli druki nr 1159 i 1208. Chciałam poinformować, że Sejm na trzydziestym ósmym posiedzeniu w dniu 18 kwietnia, zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1208 do Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Zestawienie poprawek państwo posłowie otrzymali. Są to dwie poprawki: jedna zgłoszona przez klub Prawa i Sprawiedliwości i druga zgłoszona przez klub Solidarnej Polski.

Bardzo proszę posła Jarosława Sellina o zabranie głosu w imieniu klubu PiS.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Krótko zabiorę głos. W debacie aktywnie uczestniczyliśmy. Uznaliśmy, że te standardowe, co pół roku przedstawiane informacje o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach UE w czasie poszczególnych prezydencji, tym razem prezydencji cypryjskiej, druga połowa 2012, należy oceniać w kategoriach takich, czy polityka polska w UE była polityką ambitną, kreatywną, próbującą w jakiejś przynajmniej części ogólnej polityki europejskiej kreować tę politykę europejską, a nie tylko się do niej dostosowywać. To była istota naszego wystąpienia i naszego wniosku. Uznaliśmy, że jednak tak nie było i w związku z tym złożyliśmy poprawkę zmierzającą do tego, żeby zmienić treść uchwały

i odrzucić informację rządu o udziale Polski w pracach UE w okresie lipiec – grudzień 2012 roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią poseł Marzenę Wróbel w imieniu klubu Solidarna Polska.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Ja podobnie jak pan poseł nie będę teraz powtarzała tego, o czym mówiłam w wystąpieniu sejmowym. W ocenie klubu SP to sprawozdanie nie zasługuje na akceptację. Ponieważ nie było innej formy regulaminowej poza formą zgłoszenia poprawki, przyjęliśmy tę formułę. Bo nie można, jak się okazuje, wprost złożyć wniosku o odrzucenie informacji. Można natomiast wprowadzić poprawkę do projektu, polegającą na zmianie jej treści. Zaproponowaliśmy więc odrzucenie informacji rządu w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł. Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, BL. Obydwie poprawki zmierzają w zasadzie do tego samego, natomiast sposób ich sformułowania jest odmienny. O ile w przypadku poprawki pierwszej, zgłoszonej przez klub parlamentarny PiS, BL żadnych uwag nie zgłasza, o tyle w odniesieniu do drugiej poprawki, zgłoszonej przez klub parlamentarny SP, z naszej strony jest jedna zasadnicza uwaga. Mianowicie, biorąc pod uwagę brzmienie art. 125 a) ust. 4 regulaminu Sejmu, który stanowi, że Sejm podejmuje uchwałę o przyjęciu lub odrzuceniu informacji, sugerowałbym taką modyfikację tej poprawki, aby zmienić sformułowanie „nie przyjmuje", bo tak państwo zaproponowali w swojej poprawce, aby uchwała brzmiała: „Sejm RP nie przyjmuje informacji Rady Ministrów", co niejako pozostaje w niekoherencji z przepisem regulaminu Sejmu, ponieważ regulamin Sejmu stanowi, że Sejm podejmuje ewentualnie uchwałę o odrzuceniu informacji. Być może zmierza to do tego samego, natomiast sformułowanie regulaminu Sejmu zobowiązuje do posłużenia się sformułowaniem „odrzuca".

Wobec tego proponowałbym, aby w tym zakresie tę poprawkę zmodyfikować, jeżeli pani poseł przychyliłaby się do tego i Komisja nie zgłosiłaby sprzeciwu wobec takiej korekty, to na tym etapie należałoby uznać to za prawidłowe. Ta korekta w istocie polegająca na zamianie słów „nie przyjmuje" na „odrzuca", w konsekwencji prowadziłaby do tego, że pod jedna poprawką podpisani byliby obaj wnioskodawcy, mianowicie klub parlamentarny PiS i klub parlamentarny SP. W istocie w sprawozdaniu Komisji byłaby jedna poprawka, pod która podpisane byłyby dwa podmioty, dwa kluby parlamentarne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł wnioskodawca, pani poseł Wróbel, bardzo proszę.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Tak, przyjmuję te uwagi Biura Legislacyjnego i wprowadzam autopoprawkę polegającą na wprowadzeniu do tekstu wyrazu „odrzuca". Czyli klub SP odrzuca informację itd.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Biorąc pod uwagę powyższe, Komisja ma do zaopiniowania jedną poprawkę polegającą na nadaniu treści uchwały nowego brzmienia. Może odczytam to brzmienie: „Sejm RP odrzuca informację Rady Ministrów o udziale RP w pracach UE w okresie lipiec – grudzień 2012 roku, w okresie prezydencji cypryjskiej, przygotowaną w związku z realizacja art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 roku o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem RP w UE".

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Mamy jasną sytuację. Mamy jedną wspólną poprawkę przygotowaną przez kluby PiS i SP. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos, czy możemy

przystąpić do głosowania? Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej jednej poprawki, proszę o podniesienie ręki (7). Kto jest przeciwny? (16) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja zarekomendowała Sejmowi przyjęcie sprawozdania bez poprawek.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Chciałabym zaproponować, żeby posłem sprawozdawcą był wiceprzewodniczący Andrzej Gałażewski. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Tak. To będzie kontynuacja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Stwierdzam, że pan poseł Gałażewski będzie sprawozdawcą do tego druku. Zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III – Rada ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, która odbędzie się 13 i 14 maja. Bardzo proszę panią minister Krystynę Gurbiel o zabranie głosu i wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na posiedzeniu w dniach 13 i 14 maja Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa będzie w pierwszej kolejności rozpatrywana lista punktów A, czyli dokumentów do przyjęcia bez dyskusji. Zawiera ona siedem punktów legislacyjnych. Te projekty były opiniowane przez Wysoką Komisję i pozostają one w kompetencjach resortu spraw wewnętrznych, finansów i gospodarki. Są to następujące akty prawne: Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania statusu ochrony międzynarodowej. To jest COM(2011) 319. Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie Europejskiej Agencji ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji, COM(2010) 521. Wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady zmieniającej dyrektywę 2009/65/WE w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do przedsiębiorstw zbiorowego inwestowania w zbywalne papiery wartościowe oraz zmieniającej dyrektywę z roku 2011/61/UE w sprawie zarządzających alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi w odniesieniu do nadmiernego polegania na ratingach kredytowych, COM(2011) 746. Następny to Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1060/2009 w sprawie agencji ratingowych, COM(2011) 747. Kolejny to Wniosek w sprawie rozporządzenia PE i rady zmieniającego załącznik I do rozporządzenia Rady (WE) nr 1528/2007 w zakresie usunięcia niektórych państw z wykazu regionów lub państw, które zakończyły negocjacje, COM(2011) 598. Wreszcie Projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wzmocnienia nadzoru gospodarczego i budżetowego nad państwami członkowskimi strefy euro dotkniętymi lub zagrożonymi poważnymi trudnościami w odniesieniu do ich stabilności finansowej, COM(2011) 819. I ostatni to Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnych przepisów dotyczących monitorowania i oceny wstępnych planów budżetowych oraz zapewnienia korekty nadmiernego deficytu w państwach członkowskich strefy euro, COM(2011) 821.

Natomiast jeśli chodzi o punkty, w których będzie się toczyła debata, to będą to punkty dotyczące zarówno rolnictwa, jak i rybołówstwa. W pierwszej części posiedzenia Rady będzie omówiony pakiet dotyczący reform wspólnej polityki rolnej, na które składają się cztery projekty rozporządzeń PE i Rady, które były przedstawiane Wysokiej Komisji, przy czym istotą tego posiedzenia będzie informacja ze strony prezydencji podsumowująca wyniki dotychczas przeprowadzonych spotkań trójstronnych, trilogu z PE i Komisją. Prezydencja przeprowadziła już kilka tych trilogów w oparciu o mandat, który został udzielony przez Radę dwa miesiące temu, w marcu br. Przedstawi informację, jakie są dotychczasowe wyniki tych trilogów, jakie są kwestie sporne pomiędzy Radą, PE i Komisją.

Przedstawiciel Polski wysłucha tego podsumowania, natomiast jeżeli doszłoby do wymiany zdań między delegacjami na ten temat ewentualnych modyfikacji dotych-

czasowego mandatu w świetle przeprowadzonych do tej pory trilogów, przedstawiciel Polski podkreśli, że zapewne są potrzebne ustępstwa z obu stron, natomiast z punktu widzenia Polski szczególnie istotne jest utrzymanie propozycji Rady dotyczących systemu SAPS, elastyczności, a więc możliwości przesunięć między filarami I i II wspólnej polityki rolnej, dobrowolności płatności dla młodych rolników. A jeśli chodzi o II filar WPR, a więc PROW, to przepisy dotyczące obszarów o utrudnieniach naturalnych, czyli te nowe regulacje, które będą dotyczyły ONW, oraz sposobu ukierunkowania co najmniej 25 środków Funduszu Wsparcia Rozwoju Obszarów Wiejskich na działania związane ze środowiskiem i klimatem.

Natomiast przedstawiciel Polski może jednocześnie wyrazić gotowość do poparcia poprawek PE dotyczących między innymi wsparcia powiązanego z produkcją, dodania sektora żywnościowego do priorytetów rozwoju obszarów wiejskich związanych z konkurencyjnością oraz kar za zazielenienie.

W drugiej części posiedzenia Rady będzie przedstawiona informacja na temat postępu prac nad reformą wspólnej polityki rybołówstwa. Planowane jest omówienie dwóch aktów prawnych, które mają regulować tę politykę, a więc po pierwsze projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnej organizacji rynków produktów rybołówstwa i akwakultury. Tutaj też toczą się trilogi, przy czym z dotychczasowego przebiegu wynika, że są co najmniej dwie sporne kwestie: pierwsza to zakres przekazania Komisji Europejskiej prawa do regulowania aktami delegowanymi określonych elementów regulowanych przez rozporządzenie. Polska jest tak jak większość państw członkowskich przeciwna aktom delegowanym i opowiadamy się za uregulowaniem tych materii za pomocą aktów wykonawczych. Takie stanowisko będziemy prezentować. Natomiast gdyby jednak Rada zdecydowała o przyznaniu Komisji uprawnienia do wydawania aktów delegowanych, będziemy chcieli, by to uprawnienie, ta delegacja obowiązywała co najwyżej w okresie pięcioletnim.

I druga kwestia to obowiązek lub brak obowiązku umieszczania na produktach rybołówstwa daty połowu i wyładunku. PE w tym zakresie opowiada się za obowiązkiem podawania daty wyładunku, podczas gdy informacja o dacie połowu byłaby dobrowolna. Prezydencja uważa, że należy raczej umieszczać na produktach informację o terminie przydatności do spożycia, czyli sformułowania: najlepsze do spożycia przed określoną datą. Polska w tym przypadku zajmie elastyczne stanowisko. Obie te opcje są dla nas do przyjęcia.

Natomiast Polska z rezerwą podchodzi do innej propozycji PE, a mianowicie podawania informacji na temat produktu: dat połowu, obszar, narzędzie połowowe, również w drodze elektronicznej, czyli za pomocą odpowiedniego kodu. Zdaniem Polski pociągałoby to za sobą dodatkowe koszty związane z koniecznością zakupu czytników itd. Uważamy więc to rozwiązanie za nietrafne. Ponadto istotną kwestią byłoby także zapewnienie w przypadku produktów importowanych, że informacja o dacie połowu wyładunku zakodowana w jednym państwie członkowskim będzie możliwa do odczytania w drugim. Jednym słowem, uważamy tę propozycję za nadmierną regulację i jesteśmy jej przeciwni.

I drugi projekt rozporządzenia to jest rozporządzenie w sprawie wspólnej polityki rybołówstwa. Tutaj, podobnie jak w przypadku wcześniejszego projektu rozporządzenia, będą najprawdopodobniej poruszone kwestie, które dotychczas były przedmiotem trilogów prowadzonych przez prezydencję z PE. Polska w zakresie tego rozporządzenia będzie prezentowała takie stanowisko, jakie już poprzednio miałam zaszczyt prezentować Wysokiej Komisji, a więc będziemy się opowiadać za zachowaniem proponowanego przez Radę charakteru powiązań i linii demarkacyjnych między polityką rybacką a środowiskową. Uważamy, że propozycja PE jest niedopracowana, zbyt szeroka, otwarta na interpretację i w związku z tym uważamy ją za gorszą.

Ponadto będziemy się opowiadać za zachowaniem obecnego składu rad doradczych, czy komitetów doradczych, ponieważ konieczność zmiany tego składu spowoduje naszym zdaniem wysokie ryzyko zablokowania ich działania. W związku z tym uważamy, że należy pozostać przy obecnym rozwiązaniu. Będziemy się też opowiadać za tym, aby PE przyjął proponowany i wypracowany przez Radę model regionalizacji oraz za przywróceniem roku 2018 jako daty ostatecznego wdrożenia obowiązku wyładunkowego dla

Bałtyku, ponieważ proponowane obecnie przez prezydencję przyspieszenie daty końcowej na rok 2017 jest wbrew wcześniej przyjętej wspólnej rekomendacji w sprawie wrażania zakazu odrzutów wypracowanej już przez BALTFISH. Poza tym takie otwarcie kwestii rewizji już wcześniej zaproponowanych dat może, naszym zdaniem, stanowić zaproszenie dla PE do proponowania rewizji terminarza dla innych obszarów.

I wreszcie będziemy się opowiadać za utrzymaniem dotychczas sformułowanego celu maksymalnego podtrzymywalnego połowu na poziomie po angielsku *at least at*, gdyż zmiana proponowana przez PE powoduje, że główny cel zreformowanej polityki rybackiej jest niejasny. A naszym zdaniem przepisy powinny być jasne i nie dawać pola do interpretacji ich znaczenia. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, pani minister, chciałabym w dwóch słowach, ponieważ pani minister była łaskawa odczytać dokumenty, które nie będą omawiane, które znalazły się na liście A, nie dotyczą zakresu zainteresowania pani minister i bezpośrednio przedmiotu obrad Rady, a mianowicie do rozporządzenia dotyczącego kierowania i oceny wstępnych planów budżetowych państw członkowskich UE. Chcę tylko oświadczyć, bo takie zdanie prezentowałam wielokrotnie na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, że jest to dokument, który jest sprzeczny z zapisami polskiej konstytucji. Uważam, że polski rząd powinien tę sprawę uwzględniać. To prawda, że pakt stabilizacji i wzrostu przewidywał działania na poziomie UE odnoszące się do nadzoru nad sytuacją makrofinansową państw członkowskich UE, monitorowania, ale to był monitoring *a posteriori*, czyli po fakcie. Monitoring aprioryczny znacząco uszczupla możliwości państwa członkowskiego korzystania na przykład z orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ponieważ kalendarz budżetowy zgodny z konstytucją i polskim systemem prawnym jest oczywisty. Czyli wszelkie ewentualne spory z Komisją Europejską na tym gruncie byłyby bezzasadne. To jest pierwsza rzecz.

A druga, ogólny wniosek i refleksja, pani minister, sądzę, że jest głęboka nierównowaga w przypadku Bałtyku między uregulowaniami coraz bardziej rygorystycznymi dotyczącymi sytuacji polskich rybaków i polskiego rybołówstwa a na przykład postępującą industrializacją. Mam na myśli tutaj na przykład takie urządzenia jak gazociąg północny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Sellin się zgłasza. Proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mam pytanie dotyczące dokumentu COM 598. Mam wrażenie, że łatwiej byłoby na to pytanie odpowiadać komuś z Ministerstw Spraw Zagranicznych, ale już nikogo nie ma, ale może pani minister sobie z tym pytaniem poradzi. Otóż, widać z tego dokumentu, że jest jakiś dramat w relacjach Europy z Afryką generalnie. Osiemnaście państw, które chciałyby ściślejszej współpracy gospodarczej z Europą, które nie jest w stanie, nie wiem: nie chce, nie potrafi, generalnie nie ratyfikuje umów o partnerstwie gospodarczym z Europą, w sytuacji kiedy rozmawiamy o wolnym handlu z Ameryką Północną, kiedy o wolnym handlu rozmawiamy z poszczególnymi krajami Azji Wschodniej, i dużo rozmawiamy o tym, że Afryka jest kontynentem zaniedbanym, że z rejonów bogatszych należy się jakaś pomoc, choćby pomoc poprzez lepszą współpracę gospodarczą. A tymczasem okazuje się, że w osiemnastu państwach nie są w stanie ratyfikować czy zatwierdzić umów o partnerstwie gospodarczym z Europą. Jakie jest wyjaśnienie tego zjawisko? Dlaczego to się stało aż taką plagą na kontynencie afrykańskim – może pani zna odpowiedź na to pytanie – że nie ma woli politycznej, czy nie ma warunków do zatwierdzenia takiej możliwości współpracy z Europą?

I trochę też nie na miejscu jest na samym końcu tego dokumentu radość rządu polskiego z tego, że do tej ściślejszej współpracy z krajami Afryki jednak nie dojdzie, ponieważ będziemy wtedy mniej wpłacać do budżetu UE z tytułu ceł, ponieważ będziemy nadal ściągać mocne cła z biednych krajów afrykańskich. Myślę, że takich sformułowań w dokumentach należy unikać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Trzy zagadnienia, z tego jedno merytoryczne, odpowiadające stanowisku, jakie pani minister w tej chwili ma, ale pytania były trzy, więc proszę w miarę możliwości, jeżeli będzie pani w stanie odpowiedzieć również na te, które nie dotyczą MRiRW, to proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo posłowie. Jeśli chodzi o kwestie podniesione przez panią przewodnicząca Fotygę, to rozumiem, że projekt tego rozporządzenia był przedstawiony w Komisji i pani poseł podtrzymuje swoje stanowisko, prawda?

Jeśli chodzi natomiast o kwestie z jednej strony silnej regulacji dotyczącej połowów na Bałtyku czy wspólnej polityki rybołówstwa na Bałtyku, to to, o czym pani mówi, to oczywiście kwestia polityki energetycznej oraz kwestia związana z prowadzeniem rurociągu przez Bałtyk. Nie jest to objęte wspólną polityką rybacką, ale w tym zakresie akurat rząd przedstawił – bo byłam obecna na poprzednim posiedzeniu, gdzie to było przedstawiane Wysokiej Komisji – negatywną opinię w stosunku do projektu aktu prawnego, który miał na celu właśnie wzmożenie roli organów unijnych w umożliwianiu inwestycji w tym zakresie. Tak że tutaj stanowisko rządu w tym obszarze, myślę, że jest bliskie temu poglądowi, który pani poseł przedstawiła. Ale ponieważ to jest kompetencja Ministerstwa Transportu i Ministerstwa Gospodarki, więc nie chciałabym się wypowiadać.

Jeśli chodzi o to, o czym mówił pan poseł Sellin, to powiem szczerze, że nie znam odpowiedzi na to pytanie. Mogę się kierować własną intuicją, ale nie chciałabym tego robić, bo nie sądzę, żeby to było właściwe. Tak że jeżeli Wysoka Komisja byłaby zainteresowana taką informacją, to na pewno Minister Gospodarki może taką informację przygotować. Natomiast odnosząc się do tego komentarza pana posła dotyczącego sformułowań w ocenie skutków finansowych, nie sądzę, żeby on odzwierciedlał jakąś radość rządu z tego powodu, że niektóre państwa afrykańskie nie korzystają z tych możliwości, które miały. To zdanie po prostu mówi, jakie będą skutki finansowe. Tak że na pewno nie jest to sformułowanie, które miałoby oddawać jakiekolwiek stanowisko rządu w odniesieniu do współpracy z krajami mniej rozwiniętymi. Rozumiem, że pan poseł ma taką interpretację, ale myślę, że ona nie wynika dosłownie z tekstu, który jest zawarty w stanowisku rządu. Ocenę skutków finansowych mamy obowiązek przeprowadzić i ona taka jest, o jakiej ten dokument tutaj mówi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie było. Proponuję zamknąć rozpatrywanie tego punktu następującym stwierdzeniem: Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 350 ust. 1 traktatu na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 13 i 14 maja 2013 roku. Nie ma sprzeciwu. Zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt IV, w którym też pani minister będzie przedstawiała stanowisko rządu do wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustalenia współczynnika korygującego do płatności bezpośrednich przewidzianych w rozporządzeniu (WE) nr 73/2009 w odniesieniu do roku kalendarzowego 2013 (COM(2013) 159 wersja ostateczna). Rozpatrujemy w trybie art. 7 ust. 4 ustawy kompetencyjnej. Proszę panią poseł o zaprezentowanie stanowiska rządu w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Pan przewodniczący powiedział „pani poseł", dlatego nie wiedziałam, czy ja mam zabrać głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Powiedziałem „pani poseł"? Bardzo przepraszam.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Nie mam tego zaszczytu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Niezamierzone przejęzyczenie, chociaż witany w przyszłej kadencji.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten wniosek, co do którego stanowisko prezentujemy Wysokiej Komisji, ma związek z koniecznością zapewnienia dyscypliny finansowej w odniesieniu do budżetu UE. W celu zapewnienia zgodności wydatków na wspólną politykę rolną z rocznymi limitami, które są określone w wieloletnich ramach finansowych, w rozporządzeniu Rady nr 73/2009, które ustanowiło wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach WPR, określono, że w przypadku, gdy prognozy na finansowanie płatności bezpośrednich oraz wydatków związanych z interwencją rynkową są większe niż roczne limity wydatków określonych w wieloletnich ramach finansowych, należy dostosować poziom płatności bezpośrednich. I rzeczywiście wstępne szacunki Komisji dotyczące płatności bezpośrednich i wydatków związanych z interwencją rynkową są większe niż limit wydatków na rok przyszły, na rok 2014, przewidziane w wieloletnich ramach finansowych 2014-2020 określonych na posiedzeniu Rady Europejskiej w lutym br.

W związku z tym Komisja zgłosiła potrzebę zmniejszenia płatności bezpośrednich dla roku kalendarzowego 2013 o kwotę 1471,4 mln euro, w tym na ustanowienie rezerwy kryzysowej w wysokości 424,5 mln euro. Współczynnik korygujący, który ma wynieść 4,98 proc., a więc niecałe 5 proc., będzie stosowany do płatności bezpośrednich, które mają być przyznane rolnikom w odniesieniu do wniosków o przyznanie pomocy złożonych w roku kalendarzowym 2013 dla kwot przekraczających 5 tys. euro. Korekta finansowanie będzie dotyczyła Bułgarii, Rumunii i Chorwacji. Przy czym trzeba pamiętać, że jeżeli PE i Rada nie określą współczynnika korygującego do 30 czerwca br., to Komisja Europejska ustanowi taki współczynnik na mocy rozporządzenia nr 1290/2005 w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej.

To, co jeszcze jest ważne, to to, że Komisja jest zobowiązana do przedłożenia ewentualnej korekty tego współczynnika w październiku br. Ewentualny skorygowany współczynnik będzie wyliczony na podstawie aktualizacji prognoz wydatków państw członkowskich. Rada może następnie na tej podstawie dostosować współczynnik korygujący do pierwszego grudnia br.

Stanowisko rządu jest pozytywne. Rząd popiera propozycję Komisji Europejskiej, ponieważ ma ona na celu przestrzeganie dyscypliny finansowej i nieprzekroczenie w roku 2014 wydatków na wspólną politykę rolną określoną w wieloletnich ramach finansowych. Propozycja Komisji stanowi wykonanie przepisów rozporządzenia, o którym już mówiłam, a więc rozporządzenia Rady nr 73/2009.

Jeśli chodzi o skutki wejścia w życie tego rozporządzenia, to nie będzie ono wymagało zmian w krajowych przepisach, natomiast oczywiście zmniejszy kwoty dopłat bezpośrednich dla rolników, dla których płatności przekraczają 5 tys. euro. Natomiast jeśli chodzi o skalę tego problemu, to zaproponowana przez Komisję korekta finansowa będzie dotyczyła 4,26 proc. wszystkich beneficjentów. Z naszych obliczeń wynika, że ogółem kwota płatności bezpośrednich dla Polski może zostać zmniejszona o 42 mln euro. Przypomnę, że całość tej korekty to będzie nieco mniej niż 1,5 mld euro. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Marek Sawicki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, praktycznie pani minister bardzo szczegółowo omówiła zasady projektowanego rozporządzenia. Można powiedzieć, że w tej konkluzji, w której rząd polski wyraża zgodę na jego wprowadzenie, należałoby dodać, że z wielkim bólem, bo jak by nie patrzeć, to będzie zmniejszenie poziomu płatności, a nie zwiększenie. Jest to kolejny drugi rok redukcji płatności bezpośrednich wynikający z oszczędności i z nowego sposobu planowania wydatków budżetowych UE. I rzeczywiście cała redukcja płatności dla wszystkich krajów unijnych wynosi prawie 1,5 mld euro, przy czym z tej redukcji wyjęte są państwa Bułgaria, Rumunia i Chorwacja, które jeszcze są w okresie dochodzenia do pełnych płatności. W Polsce dochodzenie do pełnych płatności zakończyło się w roku 2012, do tych, które zostały ustanowione traktatem akcesyjnym i wynikają z odniesienia do 30 kwietnia 2004 roku. W związku z tym ta grupa gospodarstw około 58 tys., których płatności są powyżej 5 tys. euro, a więc są to gospodarstwa w Polsce mniej więcej powyżej 22 hektarów, będzie objęta tą redukcją prawie 5-procentową. Można by powiedzieć, że jest to grupa gospodarstw bardziej rynkowych, bardziej towarowych, lepiej radzących sobie w warunkach jednolitego rynku, ale też trzeba mieć na uwadze fakt, że te gospodarstwa często funkcjonują na zasadach wysokiego zadłużenia, wysokiego kredytu i z pewnością dla nich informacja o tym, że kolejny raz, w drugim roku będą mieli nieco niższe płatności, nie jest informacją dobrą.

Można tu też powiedzieć, że pewne łagodzenie skutków redukcji daje kwestia relacji kursowych. Nie wiemy, jak te relacje kursowe będą się układały. Być może w odniesieniu do złotego w jakiś sposób jeszcze tę redukcję zniwelują.

Opierając się o opinię Biura Analiz Sejmowych i opinię wygłoszoną przez panią minister, nie widzę podstaw prawnych do tego, żeby można było zakwestionować opinię rządu, więc wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie stanowiska rządu i pozytywne zaopiniowanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga na początku. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, czy ja mogłabym zabrać głos po panu eurodeputowanym Januszu Wojciechowskim? Bo myślę, że specjalista powinien się wypowiedzieć jako pierwszy.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę. Jeśli pani ma ochotę jako druga, to proszę uprzejmie. Pan poseł Wojciechowski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Sprawa jest dyskutowana w PE, w Komisji Rolnictwa na razie. Wzbudza wielkie kontrowersje. Generalnie nie ma akceptacji dla pomysłu, żeby zabierać rolnikom jakiekolwiek pieniądze. Duże protesty wzbudza ten pomysł i wydaje mi się, że polski rząd, a zwłaszcza polski minister rolnictwa nie powinien być takim gorliwym obrońcą dyscypliny budżetowej finansów europejskich, tylko w pierwszym rzędzie powinien być obrońcą interesu polskich rolników. 42 mln euro to jest bardzo duża suma, bardzo znacząca w ogólnym bilansie środków dla polskiego rolnictwa. Uważam, że należałoby z pozycji polskiego rządu zaproponować przynajmniej takie rozwiązanie: dobrze, proszę bardzo, dyscyplina budżetowa, jak najbardziej, ale mamy w UE póki co kraje uprzywilejowane i dyskryminowane. Polska należy do krajów w oczywisty sposób dyskryminowanych nierównością dopłat bezpośrednich. To jest na piśmie. Komisja tego nawet nie kwestionuje. To jest przyznane: no tak jest dyskryminacja, stopniowo powinniśmy wyrównywać te różnice.

W takim razie jest okazja do stopniowego wyrównania tych różnic przynajmniej w 2013 roku. Niech konsekwencje poniosą te kraje, których rolnicy otrzymują dużo więcej – 500 euro na hektar, 400 euro, 350 jak w Niemczech, a nie ci, którzy mają 210 jak w Polsce czy 140 jak na Litwie, czy 90 jak na Łotwie. Jest doskonała okazja, żeby

podnieść to i jestem przekonany, że polski rząd powinien się tutaj położyć w drzwiach i powiedzieć, że dla nas jest nie do przyjęcia takie podejście.

Pierwszym zadaniem polskiego rządu jest obrona interesu polskich rolników, Polaków, Polski, a dopiero w drugiej kolejności myślmy o dyscyplinie budżetowej UE. Niech się o nią martwią inni, a jest z czego wziąć – od tych, którzy mają dużo więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Informacja o tym, czym się zajmuje PE, jest zawsze cenna, natomiast mam wątpliwości, czy pan poseł nie przechodzi z roli parlamentarzysty europejskiego na rolę parlamentarzysty krajowego. Pani poseł przewodnicząca.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Chętnie przyjmę ten zaszczyt.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

No dobrze, to ja wyręczę pana posła Janusza Wojciechowskiego. Jestem niewątpliwie parlamentarzystką krajową. Myślę jednak, że relacja pana posła Wojciechowskiego dała nam bardzo istotny i bardzo prawdziwy obraz debat, które na ogół w kluczowych sprawach toczą się na forach wszystkich instytucji UE. Może najmniej Komisji, chociaż ona też nie jest pozbawiona tego typu debat.

Otóż, niezależnie od konieczności utrzymania dyscypliny budżetowej państwa członkowskie walczą o swoje interesy i o interesy swoich obywateli. Biorąc to pod uwagę, przyznam, pani minister, zresztą kieruję to też do posła sprawozdawcy, jestem zaskoczona postawą polskiego rządu i postawą byłego ministra rolnictwa. to jest podejście, powiedziałabym, legalistyczne, ale takie, które mogłoby podlegać krytyce, a mianowicie jest pytanie, czy ogólne zasady traktatowe UE, fundamentalne, czyli na przykład zasada niedyskryminacji, są zasadami o mniejszym znaczeniu niż wyznaczone przez perspektywę wieloletnie ramy finansowe i konieczność utrzymania dyscypliny w tamach wieloletnich ram finansowych.

Moim zdaniem tak nie jest i po prostu nie wyobrażam sobie, żeby rząd jakiegokolwiek państwa członkowskiego, w sytuacji kiedy dyskryminowani są jego obywatele, podejmował takie stanowisko, jakie państwo podejmują. To jest jedna sprawa.

Mamy już przecież do czynienia z działaniami Komisji Europejskiej dotyczącymi innej sfery, również ograniczającymi możliwości finansowania projektów *post factum*, ale jednak radziłabym przyjrzeć się tej sytuacji. Uważam, że stanowisko rządu powinno być zaostrzone. Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek o odrzucenie tej informacji i proszę o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Po dyskusji. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych. Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odnosząc się do tych głosów pani przewodniczącej Fotygi i pana posła Wojciechowskiego, chciałam przypomnieć, że ta propozycja projektu rozporządzenia, która jest przedmiotem dzisiejszych obrad Komisji, jest prostym i bezpośrednim przełożeniem na praktykę zasad, które zostały określone we wcześniejszych rozporządzeniach Rady, odnoszących się do finansowania wspólnej polityki rolnej i jej funkcjonowania. W związku z tym ten projekt rozporządzenia po prostu jest, jak mówię, wykonaniem tego, co zostało uzgodnione, z udziałem również Polski, kilka lat temu, i przyjęte do stosowania jako prawo UE. W związku z tym rząd polski stoi na stanowisku, że przyjętych wcześniej z udziałem Polski przepisów należy przestrzegać.

Z punktu widzenia praktycznego chciałabym też zwrócić uwagę na to, że zgodnie z tymi przepisami wcześniej przyjętymi Komisja Europejska, w przypadku braku ustalenia tego współczynnika korygującego przez Radę i PE, może go ustalić samodzielnie. W związku z tym taka decyzja wynikająca z sytuacji finansowych budżetu unijnego zostanie podjęta.

Nie chciałabym tutaj wchodzić w dyskusję na temat kwestii dyskryminacji, która była już przedmiotem szeregu debat również na forum Wysokiego Sejmu i Senatu. Bierzemy pod uwagę te argumenty i rząd, jak państwo posłowie wiedzą, w dotychczasowym stanowisku i w tym, którym się teraz kierujemy, dąży do tego, żeby poziom płatności dla rolników w Polsce był maksymalnie bliski średniej unijnej i takie jest strategiczne stanowisko rządu polskiego.

Natomiast w tym wypadku, jak mówię, Komisja przedłożyła projekt, który jest realizacją postanowień wcześniej podjętych i zawartych we wcześniejszych rozporządzeniach przyjętych z udziałem Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł sprawozdawca chciał zabrać głos.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Ja tylko chciałem dodać, że o ile pani przewodnicząca Fotyga jest zaskoczona moim głosem, to mnie akurat pani przewodnicząca Fotyga nie zaskoczyła. Spodziewałem się takiego stanowiska, więc nic tu nowego.

Natomiast chciałbym jeszcze raz zaapelować i do pana posła Wojciechowskiego, i do pani przewodniczącej Fotygi, żeby jednak zamiast mówić o tych warunkach dyskryminujących polskich rolników, jeśli tak uważacie, jesteście w pełni przekonani, to czas najwyższy złożyć wniosek do Trybunału, skargę na dyskryminujące warunki. I żeby to rozstrzygnąć na drodze prawnej, a nie ciągle podnosić tylko i wyłącznie na drodze politycznej. Chcę wyraźnie podkreślić, że to jest uciążliwe dla rolników, ale też w ostatnim czasie, nie pamiętam w tej chwili daty, ale też mamy możliwość stosowania przejściowych krajowych płatności uzupełniających, które tę lukę redukcyjną także w jakiś sposób wypełniają. Siłą rzeczy więc, sumarycznie, do polskiego rolnictwa trafią podobne środki.

Pragnę także poinformować Wysoką Komisję, że zadawałem pytanie w Przedstawicielstwie Polskim, czy do tej pory któreś z państw członkowskich złożyło zastrzeżenie do projektu tego rozporządzenia. Na razie jeszcze nie. Więc to też jest jeszcze kwestia postępowania w drodze legalizacji, legalności, a nie tylko w drodze naszych oczekiwań. Więc jeszcze raz wnoszę do Wysokiej Komisji o przyjęcie stanowiska rządu RP.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Ponownie jeszcze zgłosili się pani przewodnicząca Fotyga i pan europoseł Wojciechowski. Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, chciałam nawiązać do tego, o czym mówił pan poseł Marek Sawicki, że dobrze jest, jeżeli mamy argumenty takie, że ponieważ poprzednio przyjęte akty prawa wtórnego UE nas zobowiązują do przyjmowania kolejnych, to może dobrze przerwać to błędne kółko i zastanowić się nad zaskarżeniem któregoś z aktów, bo nie ma wątpliwości, że siła takiego zaskarżenia do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości leży w skoordynowanym działaniu państwa, panie pośle, a nie posłów opozycji. Jeżeli ten Trybunał pan miał na myśli oczywiście.

Natomiast, pani minister, ma pytanie. Chciałabym poprosić o wymienienie kwot państw i kwot, o które Komisja proponuje uszczuplić dopłaty bezpośrednie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Wojciechowski, proszę bardzo.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo. Odpowiem panu posłowi Sawickiemu. Otóż, pan poseł jako były minister doskonale wie, że dyskryminacja do 2013 roku jest zgodna z prawem unijnym, bo wynika z traktatu akcesyjnego. Niezgodna będzie ta od 2014 roku, i dopiero wtedy będzie można skarżyć rozporządzenie. Nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej, żeby polski rząd nie skarżył do Trybunału takiego rozporządzenia, jeśli ono zostanie ostatecznie przyjęte.

To nieprawda, że tylko mówimy o tym, bo wręcz przeciwnie. Właśnie w czynach działamy, żeby tej dyskryminacji nie było. Z inspiracji PiS grupa polityczna konserwatystów i reformatorów wniosła poprawkę przewidującą pełne wyrównanie dopłat bezpośrednich. Ta poprawka uzyskała w PE 161 głosów. Głosowali za nią wszyscy posłowie Platformy i PSL, za co państwu dziękuję. Nie głosowali za nią, niestety, koledzy PO i PSL we frakcji chadeckiej. Niestety, nie udało się uzyskać większości, ale czyny były. Nie tylko polityczne deklaracje, ale właśnie polityczne i prawne działania.

Natomiast dzisiaj póki co nie ma jeszcze czego skarżyć. Jak pojawi się rozporządzenie na 2014-2020, to powinno być zaskarżone, bo jest sprzeczne z art. 18 i art. 40 ust. 2 traktatu z całą pewnością.

Jeszcze jedna kwestia. Proszę państwa, zdaję sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej polski rząd jest w tej sprawie, ale jestem głęboko przekonany, że właśnie argumenty polityczne przemawiają za tym, żeby Polska wykorzystywała każda okazję, aby mówić o tej dyskryminacji. To się musi wbić w głowy naszych partnerów w UE. To musi być jak mantra powtarzane ciągle – dyskryminacja, dyskryminacja, jesteśmy dyskryminowani, niech płacą więcej ci, którzy nie są dyskryminowani. To przynosi efekty. Ja to ćwiczyłem w PE kilka lat. Cały czas było mówione o tej dyskryminacji i to w PE się przebiło, zostało zrozumiane. Mówię to, nie atakując rządu, tylko z najlepszą wolą i w najlepszej wierze. Trzeba przy każdej okazji to wykorzystywać. Jesteśmy ofiarą dyskryminacji w UE i niech oni to wiedzą i niech wiedzą, że my to wiemy. Stąd podnoszę ten problem. Trzeba zapłacić te… No, proszę, panie pośle, żartuje pan sobie, nie mając pojęcia, w jaki sposób podejmowane są decyzje w UE i jak inni walczą skutecznie o swoje sprawy. Pan sobie może z tego drwić, po prostu nie zna pan tego problemu. Dziękuję. Tyle chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Było pytanie do pani minister, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to pani dyrektor Szelągowska przedstawi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów MRiRW Aleksandra Szelągowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, otóż dane, które mamy o potencjalnych stratach poszczególnych państw członkowskich pochodzą z danych, które są wyłącznie szacunkami, dlatego że Komisja Europejska, owszem, może przekazać informacje, ale tylko w dwustronnych kontaktach pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi, w związku z tym to są tylko dane szacunkowe na podstawie dostępnych danych.

Wynika z nich, że Belgia straci 24 mln, Czechy – 27,5, Dania – 39, Niemcy – 220, Estonia – 3, Grecja – 66, Hiszpania – 186, Francja – 340, Irlandia – 50, Włochy – 129, Cypr, małe państwo – 0,7, czyli 700 tys., Łotwa – 3, Litwa – 7, Luksemburg – 1,4, Węgry – 34, Malta – 90 tys., Holandia – 34, Austria – 25, Portugalia – 22, Słowenia – 2 mln, Słowacja – 12, Finlandia – 20,5, Szwecja – 27, Zjednoczone Królestwo – 137 mln. To są nasze szacunki na podstawie danych z roku 2011.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w ten sposób wszystkie informacje zostały udzielone. Jeszcze pan poseł sprawozdawca, proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie pośle Wojciechowski, mam taką prośbę, niech pan nie oskarża o brak wiedzy i brak zrozumienia, bo myślę, że wtedy kiedy i na forum Rady, i także w PE w pana obecności inicjowałem dyskusję i informowałem całą europejską opinię publiczną i scenę polityczną o warunkach płatności i konieczności jej wyrównania, pan stał akurat wówczas po mojej

stronie, dlatego nie rozumiem dzisiaj tego zarzutu, który pan stawia i jest to daleka nieuczciwość.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Panie pośle, nieporozumienie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie pośle Wojciechowski, jest pan tutaj gościem. Proszę korzystać z tego przywileju, że jest pan gościem, a nie narzucać porządku obrad. Nie chciałbym, aby posiedzenie i dyskusja nad tym punktem była polemiką pomiędzy dwoma panami, którzy się dobrze znają na temacie.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Ale zaszło nieporozumienie i chcę przeprosić pana posła Sawickiego, bo zostałem źle zrozumiany.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To proszę do niego podejść i go przeprosić.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Nie, publicznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Panie pośle Sawicki, zaszło nieporozumienie. Moja wypowiedź nie była skierowana do pana, tylko do pana posła, przepraszam, nie znam nazwiska, który w czasie mojej wypowiedzi, kiedy mówiłem o tym, że Polska jest ofiara dyskryminacji, powiedział, że Polska jest Chrystusem Europy. Tę wypowiedź komentowałem, a, broń Boże, nie pana wypowiedź. I tylko dodam do tej kwestii, że właśnie takim konsekwentnym mówieniem o tym, że Polska jest ofiarą dyskryminacji, doprowadzimy do tego, że PE w perspektywie budżetowej na 2014-2020 przewidział dla Polski 36 mld. euro, a rząd,właśnie taką postawą, jaką czasem tutaj obserwujemy, wywalczył tylko 28 mld. euro. Natomiast moja wypowiedź nie dotyczyła pana. Przepraszam, bo powinienem to wyraźnie zaznaczyć na początku. Nie panu to zarzucam.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To są właśnie problemy z komentowaniem głosu z sali. A to jest nagrywane, stąd to nieporozumienie. Dobrze, sprawa się wyjaśniła.

Mam propozycję konkluzji, która jest kwestionowana zresztą *a priori* przez panią przewodniczącą Fotygę, w związku z tym poddam ją pod głosowanie. Konkluzja brzmi następująco: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustalenia współczynnika korygującego do płatności bezpośrednich przewidzianych w rozporządzeniu (WE) nr 73/2009 w odniesieniu do roku kalendarzowego 2013 (COM(2013) 159 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Kto jest za przyjęciem takiej konkluzji? (16) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Konkluzja została przyjęta, w związku z tym kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku obrad.

Przechodzimy do następnego, mianowicie do rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (14 maja 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Dominika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska RP.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do tej pory nie ma jeszcze listy A, więc nie wiemy, jakie akty prawne będą przyjmowane na posiedzeniu Rady Ecofin, natomiast jeżeli chodzi o samą agendę, to w tej chwili agenda została zmodyfikowana w zakresie potencjalnych punktów legislacyjnych. Zmieniono statut dyskusji nad niektórymi punktami, więc tym bardziej szansa na przyjęcie jakichś rozwiązań prawnych jest bardzo nieduża.

Po pierwsze dwie dyrektywy dotyczące instrumentów finansowych, które miały być omawiane na początku Ecofinu, zostały przeniesione do punktu „sprawy różne" i tam będzie tylko informacja prezydencji na temat prac.

Jeżeli chodzi o kolejny akt prawny, dotyczący restrukturyzacji i uporządkowywania likwidacji instytucji kredytowych, to też zmieniono statut dyskusji nad tym projektem dyrektywy na poinformowanie państw członkowskich o dotychczasowej dyskusji na poziomie grup roboczych. Tutaj jeszcze tak naprawdę wszystkie najważniejsze kwestie, czyli mówiąc kolokwialnie, kto i za co będzie płacił i z jakich źródeł, są dopiero do dyskusji dla państw członkowskich. Jeszcze nawet nie były szczegółowo przedyskutowane na poziomie grup roboczych, co oznacza, że tak naprawdę będzie tylko wskazanie przez prezydencję podstawowych, tych najważniejszych problemów i może zbadanie wstępnych nastrojów państw członkowskich na temat tych rozwiązań. To są akurat kwestie zasadnicze, to znaczy bez przesądzenia. Jak te kwestie będą uregulowane, to dyrektywa właściwie nie ma większego sensu. Tutaj nadal przede wszystkim jest istotny podział. Trochę inny zestaw instrumentów jest szykowany dla państw strefy euro, trochę inny dla państw spoza strefy euro i teraz należy zachować pewną równowagę, żeby poziom wsparcia był proporcjonalny, jak również zachować odpowiedni podział podejmowanych decyzji, to znaczy decyzje powinny być podejmowane przez te organy, które będą faktycznie ponosiły odpowiedzialność później i będą musiały wypłacać środki w ramach kontrolowanej upadłości czy restrukturyzacji banków. I tutaj naprawdę cały czas katalog rozwiązań jest bardzo otwarty.

Stanowisko Polski jest dobrze znane, bo ono jest właściwie prezentowane od lat mniej więcej w ten sam sposób, że oczekujemy, że decyzje, które będą powodowały skutki finansowe dla Polski powinny być podejmowane przez polskie organy czy z decydującym udziałem polskich organów związanych z nadzorem nad instytucjami finansowymi. I to jest ta część dyskusji legislacyjnej.

Zostały też zdjęte z porządku obrad punkty dotyczące nadużyć VAT-owskich, a punkt dotyczący Fiscalisu 2020 został przeniesiony podobno do punktów A, ale jest to program niekontrowersyjny, funkcjonujący od wielu lat i wzmacniający zasadnicze administracje państw członkowskich, pozwalający na sprawniejsze ich funkcjonowanie.

Z istotnych pozostają właściwie dwa akty prawne, które będą dyskutowane, czyli projekt budżetu, czy zmiany budżetu nr 2 na rok 2013 i to, jak państwo dobrze wiedzą, to jest ten projekt, którego uchwalenie stanowi warunek PE do wszczęcia prac nad perspektywą finansową na następne lata. To jest ten projekt budżetu, który zakłada wzrost środków o ponad 11 mld. euro w tym roku. Były w tym tygodniu i w poprzednim okresie prowadzone rozmowy pomiędzy prezydencją a PE. Szykuje się teraz pewien zarys kompromisu, który, mamy nadzieję, w Radzie zostanie poparty. To znaczy, po pierwsze przyjęcie tego projektu, ale podzielenie kwoty, która jest niezbędna, czyli tych ponad 11 mld. na dwie transze. Jedna transza ponad 7 mld. byłaby wpłacana jeszcze w tym roku przez państwa członkowskie, pozostałe 4 mld. w przyszłym roku.

Z punktu widzenia interesów Polski to rozwiązanie jest bardzo dobre, dlatego że ono bierze pod uwagę, od czego nie możemy uciec, bardzo trudną sytuację finansów publicznych w wielu państwach członkowskich. Wyasygnowanie dodatkowych miliardów euro w tej chwili dla wielu państw jest trudne, zwłaszcza że większość państw członkowskich jest objęta procedurą nadmiernego deficytu, więc przy bardzo restrykcyjnej polityce fiskalnej jest dosyć trudno wygenerować dodatkowe ponad zaplanowane środki w budżecie, dodatkowe wpłaty do UE. Natomiast po pierwsze to rozwiązanie potwierdza to, że wszystkie zobowiązania, które były podejmowane w ramach perspektywy finansowej, muszą być zrealizowane i nie ma znaczenia, jaka jest sytuacja finansów publicznych

państw członkowskich i że poprzednie lata były latami kryzysu. I na to zwracam szczególną uwagę, dlatego że to był argument podnoszony przynajmniej przez kilka państw członkowskich, które chciały zakwestionować całą perspektywę finansową, twierdząc, że skoro mamy trudną sytuację budżetową, mamy kryzys w Europie, to może tak naprawdę nie musimy realizować wszystkiego, na co się umówiliśmy.

Przyjęcie tego budżetu po pierwsze potwierdza, że tak. Musimy. Oddzielamy tę dyskusję dotyczącą zobowiązań unijnych od bieżącej polityki wewnętrznej, bieżącej sytuacji budżetowej. Jest, tak jak mówiłem, pewien kompromis dający większe szanse przyjęcia, bo przyjęcie bardzo sztywnego stanowiska w tej chwili natychmiast może się spotkać z dużo większym oporem państw członkowskich. W tej chwili takie rozwiązanie z naszych wstępnych rozeznań wskazuje, że jest szansa na przyjęcie, że nie będzie możliwości skonstruowania mniejszości blokującej. To jest bardzo dobre, bo daje szanse przyjęcia tego projektu.

No i przede wszystkim przyjęcie tego projektu umożliwiłoby odblokowanie dyskusji nad perspektywą finansową w PE. A Polska, będąca największym beneficjentem tej perspektywy, powinna być jak najbardziej zainteresowana szybkim przyjęciem ostatecznego porozumienia, dlatego że wszelkie opóźnienia w przyjęciu perspektywy finansowej na następne lata będą powodowały automatyczne opóźnienie w przyjęciu wszystkich projektów wykonawczych. I będziemy mieli sytuację podobną jak z początku lat obecnej perspektywy finansowej, że tak naprawdę pierwszy rok tej perspektywy był stracony, bo państwa członkowskie nie były w stanie na czas przygotować się do rozpoczęcia absorpcji, bo wszystkie akty wykonawcze, zwłaszcza jeśli chodzi o politykę regionalną, były przyjęte z dużym opóźnieniem przez PE i przez Radę.

Tak że wydaje się, że ta dyskusja może nie zakończyć się formalnym przyjęciem samego projektu, ale prawdopodobnie może doprowadzić do osiągnięcia pewnego porozumienia politycznego wewnątrz państw członkowskich co do faktycznego kompromisu w tym zakresie.

I jeszcze jeden akt prawny, który będzie omawiany, dotyczy dyrektywy dotyczącej opodatkowania oszczędności. Ona dotyczy tak naprawdę uszczelnienia systemu w wymianie informacji podatkowej, przejścia na automatyczną. Jest on też powiązany z punktem trochę nielegislacyjnym, dotyczącym wypracowania mandatu na negocjacje o wymianie informacji podatkowej z pięcioma państwami, które są określane jako raje podatkowe. I tutaj jak wiemy, od lat jest problem z wypracowaniem stanowiska, dlatego że były dwa kraje blokujące ten mandat – Luksemburg i Austria. W tej chwili Luksemburg daje sygnał o gotowości zmiany swojego stanowiska i przejścia na automatyczną wymianę informacji podatkowej, natomiast Austria nadal ma z tym problem. Będzie prawdopodobnie dosyć silna presja, bo jest to jedyny kraj, który zostaje w UE, który ma problem ze stosowaniem automatycznego udzielania informacji podatkowej między państwami członkowskimi i państwami trzecimi. To są wszystkie akty prawne, które będą omawiane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Z mojej wiedzy, to chyba przedwczoraj osiągnięto porozumienie co do wieloletnich ram finansowych, oczywiście na razie nieformalne. Należy się spodziewać, że PE jeszcze przed wakacjami to klepnie. Ale to i tak jest późno.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Mam pytanie, panie ministrze, jakie czynniki spowodowały, że zdjęte zostało omawianie nadużyć VAT-owskich? To jest pierwsza sprawa. I druga, chciałam się upewnić, czy dobrze zrozumiałam, bo w przypadku kontrolowanej upadłości banków mówimy o instrumentach wsparcia dla banków w państwach należących do strefy euro i nienależących do strefy euro, tak? Czy dobrze to zrozumiałam? Pan minister mówił o tym, że propozycja różnicuje te instrumenty. Czy moglibyśmy nieco więcej usłyszeć na temat propozycji?

Chciałabym się też dowiedzieć, jaki jest zakres tej decyzji państwa członkowskiego w ochronie systemu bankowego. Czy jeżeli pan mówi, że wsparcie powinno być w gestii

tego organu, który podejmuje decyzję, czy to oznacza, że w przypadku kontrolowanej upadłości grupy banków, których część znajduje się na terenie Polski, wsparcie byłoby według polskiej propozycji kompetencją polskiego budżetu, krótko mówiąc. Co by, moim zdaniem, pogarszało sytuację polskich podatników, czy klientów banku też. Ale proszę mi to wyjaśnić, bo może czegoś nie zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o ten punkt pierwszy, VAT-owski, to jest dosyć prosta sytuacja. Po prostu w ostatnich dniach, na Coreperze dwudniowym zgłoszono dodatkowe uwagi. Kilka państw zgłosiło uwagi dotyczące zastosowania pewnych przepisów, w związku z tym prezydencja podjęła decyzję, że musi to wrócić na grupę roboczą w celu przedyskutowania i wypracowania stanowiska w tej sprawie. Były to po prostu nowe, wcześniej niedyskutowane rozwiązania, więc trudno było z takim pomysłem iść od razu na Ecofin, kiedy nawet nikt nie miał szansy nawet wypowiedzieć się na ten temat.

Natomiast jeśli chodzi o tę kontrolowaną upadłość czy restrukturyzację banków, to tutaj są przede wszystkim fundamentalne różnice między państwami członkowskimi, jeżeli chodzi o samo podejście do problemu. Grupa państw chciałaby, żeby były możliwości, bo już nawet nie chodzi o źródła, tylko o samą możliwość, jakiego typu instrumenty powinny być użyte. Że powinno się stosować instrumenty mające na celu właśnie dokapitalizowanie czy przejęcie w jakiś sposób tej odpowiedzialności finansowej za sytuację banku przez organy państwa czy instytucje związane z państwem.

Inne państwa członkowskie uważają, że powinno się przede wszystkim kierować tę odpowiedzialność do udziałowców banków i instytucji związanych z bankami, tworzących cały ten system. I państwo powinno być jak najdalej od finansowania tego typu rozwiązań, żeby właśnie przerwać ten zaklęty cykl dofinansowywania niezrestrukturyzowanych banków, które wpadają dalej w spiralę coraz większych problemów finansowych. Tworzy się spirala polegająca na tym, że państwa członkowskie finansują upadające banki, przez co pogarsza się ich sytuacja finansowa, to odbija się na ogólnej sytuacji rynkowej, zwiększa się koszt długu itd., itd., i coraz trudniej wyjść z tego problemu.

To jest pierwsza podstawowa sprawa – filozoficzne podejście, jak powinno się to rozwiązywać. A druga sprawa, to skąd brać na to pieniądze. Czy właśnie z tworzonych specjalnie funduszy celowych na upadłość banków, czy z zasobów publicznych, czy z jakichś zasobów unijnych. Pomysły są różne, a za każdym pomysłem stoją jedno, dwa, trzy państwa członkowskie. W tej chwili trudno mówić, żeby jakiś pogląd stał się poglądem dominującym. Każdy ma pewnych zwolenników, pewnych przeciwników, ich modyfikacje już też mają inny układ państw członkowskich, które to popierają.

Dlatego, jak mówiłem, prezydencja nie zdecydowała się na pogłębioną dyskusję i przyjęcie jakichś konkretnych rozwiązań. Prawdopodobnie po dyskusjach na grupach roboczych, kiedy widzi, jak dużo jest rozbieżności, chciałaby trochę przetestować na poziomie politycznym, czy rysuje się gdzieś większe przyzwolenie na jakiś fragment rozwiązań czy filozofii, natomiast tutaj nie ma nawet jeszcze przesądzenia. Oczywiście my nie optujemy za taką sytuacją, że wszystko musielibyśmy płacić z budżetu państwa, bo to nie o to chodzi. Nam jak zawsze chodziło o stworzenie systemu, który na przyszłość zapobiegałby taki sytuacjom, żeby podatnicy musieli płacić za problemy instytucji finansowych.

A tutaj cały katalog jeszcze jest otwarty. Tak naprawdę to jest dopiero testowanie, jakiego typu instrumenty powinniśmy wypracować w UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję zakończyć rozpatrywanie tego punktu stwierdzeniem, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w dniu 14 maja 2013 roku. Nie ma protestów. Kolega Szczerski protestuje?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Nie. Chciałbym tylko, żeby w stanowisku dopisać, że Komisja prosi o to, żeby w dokumentach, zgodnie z ustawą o języku polskim, tytuły aktów prawnych UE były w języku polskim, a nie w języku angielskim, bo po raz kolejny otrzymujemy stanowisko, gdzie tytuły aktów prawnych są w języku angielskim. Ustawa o języku polskim zobowiązuje nas do tego, żeby w dokumentach, tym bardziej oficjalnych rządowych, używać języka polskiego jako języka urzędowego w Polsce.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Możemy dopisać, że Komisja zwraca się do rządu o przekazywanie dokumentów, które będą w stu procentach przetłumaczone na język polski. Dziękuję.

Na tym kończymy rozpatrywanie pkt V i przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosku dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 261/2004 ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów oraz rozporządzenie (WE) nr 2027/97 w sprawie odpowiedzialności przewoźnika lotniczego w odniesieniu do przewozu drogą powietrzną pasażerów i ich bagażu (COM(2013) 130 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tadeusza Jarmuziewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo. Problematyka od zawsze bliska Brukseli – prawa pasażerów w różnego rodzaju mediach transportowych. Tym razem mówimy o prawach pasażerów linii lotniczych. Oczywiście nie do pominięcia też prawa i przewoźnika, i portu lotniczego. Trzech partnerów, którzy na podstawie biletu zawierają rodzaj umowy i teraz co do kogo należy w sytuacjach kłopotliwych. I to jest kolejna próba doprecyzowania, bo jak państwo się domyślają, jakiś tam stan prawny jest. Pasażer jakoś tam jest chroniony. Natomiast życie podpowiada nam sytuacje, które były do tej pory nieopisywane, a z którymi wypadało nam się zmierzyć. Przypominam: kwiecień 2010 roku i wulkan Eyjafjallajökull, gdzie w portach lotniczych w Europie uwięzionych zostało kilkadziesiąt tysięcy, a może kilkaset tysięcy osób i tutaj w prawie europejskim nie bardzo wiadomo było, jak się zachować.

Uchylę państwu trochę szczegółów, a mianowicie była propozycja, która powiada: pierwsze trzy dni linia lotnicza, a jak jest tak systemowe zjawisko, to potem niech się port lotniczy zajmuje tymi pasażerami. Oczywiście jest to, jak w każdej transakcji, rodzaj ryzyka, które musi być jakoś zwymiarowane, w związku z tym skoro takie prawa i obowiązki nałożymy – prawa pasażerowi, a obowiązki linii lotniczej i portowi lotniczemu – to się może okazać, że to wcześniej czy później wyląduje w cenie. To niepopularna teza, o której mówię, ale każde ryzyko musi być gdzieś zwymiarowane i sprowadza się do pieniędzy, jak w każdym kontrakcie. Szczególnie to widać przy kontraktach budowlanych, natomiast tutaj mamy też do czynienia ze swego rodzaju kontraktem, bo sprzedaż biletu jest kontraktem.

Może tytularnie bardziej wymienię cele projektu prawnego: wzmocnienie skuteczności stosowania dotychczasowych przepisów. Tak jak powiedziałem na początku, te przepisy są, natomiast mamy kłopoty z ich egzekucją. Wprowadzenie do obowiązujących przepisów problematyki orzeczniczej. Najwięcej postępowań przed Trybunałem Sprawiedliwości UE w zakresie lotnictwa dotyczy praw pasażerów. Uwzględnienie również zastrzeżeń przewoźników lotniczych. Nie będą teraz zobowiązanych do ponoszenia kosztów związanych z zapewnieniem opieki – hotel, posiłki, telefon – w sposób nieograniczony, na przykład w przypadku wybuchu wulkanu na Islandii, a ich odpowiedzialność będzie ograniczona do opieki przez trzy dni. To, o czym państwu wspominałem przed chwileczką. Port lotniczy, przewoźnicy lotniczy i inni użytkownicy portów lotniczych będą zobowiązani do przygotowania planów awaryjnych – to jest nowa instytucja, do tej pory taki dokument nie istniał – w zakresie opieki nad pasażerami przebywającymi przez dłuższy czas w portach lotniczych z powodu poważnych zakłóceń ruchu lotniczego. Dzi-

siaj mówimy o wulkanie. Nie wiem, życie nas może prześcignąć i wymyśleć rzeczy, o których dzisiaj nikt z nas nie ma pojęcia. Nie wiem – jakieś wichury, nie wiadomo, co może spowodować, że ten transport lotniczy, który jest podatny na tego typu zjawiska, może mieć kłopot.

I nowość, w przypadku lotów regionalnych wykonywanych na niewielką skalę. One są zdefiniowane w ten sposób, że do 250 km przy użyciu statków powietrznych posiadających mniej niż 80 miejsc zniesiono obowiązek zapewnienia zakwaterowania pasażerom. Projekt przewiduje również, że przepisy krajowe nie mogą ograniczać prawa przewoźników do dochodzenia odszkodowań od osób trzecich ponoszących odpowiedzialność za zakłócenia lotu. Przepis ten nie wpływa na dochodzenie praw przez pasażerów, dla których jedynym odpowiedzialnym przedmiotem jest przewoźnik lotniczy. Trudno się dziwić – pasażer zawiera z przewoźnikiem umowę, a kto mu tam zrobi jakieś kuku po drodze, to niech już sobie ta linia lotnicza dochodzi, czy to był handlingowiec, czy to był port lotniczy, czy kto tam jeszcze.

Jak nietrudno się domyślić, rząd co do zasady oczywiście popiera te propozycje zawarte w tej propozycji rozporządzenia. Stanowi to istotny krok w kierunku zwiększenia efektywności systemu ochrony praw pasażerów. Rząd wyrazi poparcie pod warunkiem przyjęcia rozwiązań możliwie minimalizujących dodatkowe obciążenia administracji i przewoźników. Jak państwo słyszeli, to co do tej pory państwu mówiłem, to są historie wewnątrzkorporacyjne. To znaczy, to są historie związane z przewoźnikiem, z portem lotniczym, czyli nie z państwem. I chcielibyśmy, aby tak pozostało, że skoro w cywilnym obrocie gospodarczym zawierana jest jakaś transakcja, to żeby się państwo do tego nie mieszało. To chyba tyle. Taka jest główna intencja tego projektu rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Adam Kępiński. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Adam Kępiński (SLD):

Wysoka Komisjo, drodzy państwo, pan minister powiedział część rzeczy, być może najważniejszych w formie technicznej, ale także istotne jest to, po co robi się to nowe rozporządzenie. Po to, żeby pasażerom de facto powiększyć komfort i luksus latania. W ślad za tym, bo jest to rozwinięcie dotychczasowych uregulowań, uściślono niektóre rzeczy, które powinny najbardziej interesować pasażerów linii lotniczych. Powołano także teraz nowe instytucje, które mają w jakiś sposób rozstrzygać spory, także chronić pasażerów. Powiem, bo tu będzie takie nowy, być może niedługo już znany skrót, NEB – *National Enforcement Body*, czyli będzie to instytucja, która dzisiaj zastępowałaby pewną komórkę w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego a propos rozstrzygania sporów. Jest to w dyrektywie przewidziane, że wszystkie państwa członkowskie w sposób zunifikowany powinny taką instytucję mieć, a także tak zwane ADR-y, czyli *Alternative Dispute Resolution*, czyli pozasądowe rozstrzyganie sporów.

Dzisiaj mamy oczywiście Urząd Lotnictwa Cywilnego, który odpowiada na skargi pasażerów. Tutaj bardzo ciekawa statystyka w dokumencie była, zaraz państwu powiem: Do ULC wpłynęła następująca liczba skarg: 2009 rok – 1013, 2010 rok – 1540, 2011 rok – 2195, ale 2012 rok – 4021. A więc obserwujemy lawinę skarg. UE, rozumiem, próbuje zareagować na taką sytuację i jak najbardziej podwyższyć standard. Z tego powodu właśnie wymyślono te dwie instytucje, które miałyby w sposób kompleksowy w jednym miejscu rozstrzygać spory. Po pierwsze jedna instytucja, po drugie – brak drogi administracyjnej, czyli w pierwszej kolejności rozstrzygnięcie sporu polubownie pod tą agendą ADR-ów.

Polska jest zobowiązana do wprowadzenia tych instytucji, czyli nie do końca jest tak, jak pan minister powiedział, bo jednak rola państwa jakaś będzie w sensie urzędowym, czyli strona trzecią będzie państwo, wprowadzając właśnie tę nową instytucję.

Co do działania NEB-ów, które miałyby właśnie rozstrzygać spory, ale jest także rozwinięta jedna rzecz. Nowością są zmiany rozporządzenia 2027/97 w zakresie spraw bagażowych, które zgodnie z projektem mogą być przekazane pod nadzór i kontrolę NEB-ów.

To kolejne całkiem nowe zadanie, które wygeneruje dodatkowe koszty osobowo-finansowe po stronie ULC.

W projekcie uregulowana została sprawa odpowiedzialności przewoźnika za sprzęt służący do poruszania się itd. i bagażu rejestrowanego, sposobu składania skargi do przewoźnika, a kontrolę nad tym ma przejąć NEB.

Rząd RP ze względów finansowych nie popiera stanowiska, że obszar, który wymaga kontroli i nadzoru, powinien pozostać w gestii portów lotniczych i przewoźników. Więc ja mam pewnego rodzaju niepokój, dlatego że o ile w podróży jesteśmy całością w sposób komplementarny z bagażem i jak krzywda nam się dzieje, to de facto jako ludziom i naszemu majątkowi, uważam, że koncepcja stawiana przez UE, czyli stworzenie tej instytucji NEB, która miałaby kontrolować wszystko, co mamy ze sobą w podróży, czyli siebie i bagaż, powinna być w jednym miejscu. Powoływanie się tutaj na nadmierne koszty moim zdaniem jest pewnego rodzaju unikiem, choćby dlatego że NEB wedle wyliczenia miałby kosztować pięć etatów i 440 tys. zł rocznie. Trochę mnie to obraża jako Polaka, jeżeli mielibyśmy w oficjalnych dokumentach podać, że nas pięć etatów w jakiś sposób obraża i obciąża. Jeżeli takie rozwiązanie jest przyjęte jako pomysł dla całej Europy, mamy nowoczesne terminale, lotniska, te pieniądze popłynęły z UE, a na końcu ktoś to przeczyta i powie, że Polacy mają na pięć etatów, żeby rozstrzygać spory osobowe, a nie mają kolejnych pięciu, żeby rozstrzygać spory bagażowe, to dla mnie jest to jakieś nieporozumienie i uważam, że przyjęta tutaj strategia jest niepoprawna. Transport lotniczy w Polsce bowiem rozwija się dość gwałtownie. Jak podałem te statystyki, w stosunku 1 do 12 tych skarg było dwa razy więcej. Ludzie są świadomi swoich praw i obciążenie poszczególnych urzędów w danych państwach, jak się okazało, nie sprawdziło się, stąd nowy pomysł na uregulowanie całościowe. Czyli połowiczne wydaje mi się takie jakby nie do końca przemyślane. Uważam, że rządząca opcja w zatrudnianiu ma akurat doświadczenie bardzo duże, w setkach tysięcy, i pięć czy dziesięć etatów naprawdę wydaje mi się tutaj jak najbardziej dziwnym wytłumaczeniem. To właściwie co do uwag byłoby wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam pytanie, bo z dokumentu wynika, że jednak przyznane w sposób dość rewolucyjny uprawnienia pasażerów kilka lat temu okazuje się, że się nie sprawdziły. Rozumiem, że nie to tylko wybuch wulkanu spowodował, ale gwałtowny rozwój lotnictwa cywilnego, bo na przykład uprawnienia do odszkodowania w myśl tej propozycji przysługiwałyby nie po trzech godzinach opóźnienia, ale po pięciu godzinach, prawda? I to jest jedna kwestia.

A druga, jak wygląda odpowiedzialność w myśl tej propozycji w przypadku sojuszy ponadnarodowych lotniczych? Wiem, że cały system kontroli czy reklamacji i strat związanych z bagażem w tej chwili przejęła w połączeniach LOT-owskich, również na liniach krajowych, Lufthansa. Tak zostałam poinformowana ostatnio, mając przygody w podróżach krajowych. Jak to wobec tego będzie rozwiązane w myśl nowej propozycji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Pani przewodnicząca, gdyby pani pozwoliła, to poprosiłbym pana dyrektora Departamentu Lotnictwa, bo szczególnie pytanie drugie było mocno techniczne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze pan poseł sprawozdawca miał różne uwagi. Czy pan minister zechciałby się odnieść do tego?

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Poproszę przy tej okazji pana dyrektora.

Dyrektor Departamentu Lotnictwa MTBiGM Krzysztof Kapis:

Dziękuję bardzo. Krzysztof Kapis. Wysoka Komisjo, może zacznę od pytania i komentarza pani przewodniczącej Fotygi. Jeżeli chodzi o sojusze, są one organizacją, która zrzesza samodzielne podmioty gospodarcze, które występują i posiadają w dalszym ciągu osobowość prawną w każdym zakresie. W związku z tym nie sojusz jako taki jest odpowiedzialny za zaniechania czy też zaniedbania wobec pasażera, tylko konkretna linia lotnicza, która dokonywała przewozu tego pasażera lub jego bagażu. Co też sprawia, że ma pewien kłopot z ta informacją odnośnie do przejęcia przez Lufthansę, bo w sensie prawnym to jest niemożliwe, żeby Lufthansa przejęła obsługę, niezależnie od nazwy linii lotniczej. W dalszym ciągu jest to kwestia i domena tego, który dokonuje przewozu, więc nie dotarły do nas żadne informacje, żeby coś dramatycznie rewolucyjnego zdarzyło się u nas w kraju.

Jeżeli chodzi o komentarz, który się pojawił i u pana posła sprawozdawcy, i u pani przewodniczącej, to chciałbym wrócić do takiego wyjaśnienia złożonego przez pana ministra. Otóż dotychczasowe przepisy, te, które próbujemy w tej chwili zmienić, w sposób jednoznaczny i całkowity przenosimy odpowiedzialność na linię lotniczą. I to stanowiło rzeczywiście bardzo duże obciążenie dla wszystkich linii lotniczych, nie tylko tych największych, ale również tych małych, nie tylko linii czarterowych, ale i linii niskokosztowych, linii tradycyjnych, wszystkich. I teraz jest próba zrównoważenia kwestii ponoszenia odpowiedzialności za zdarzenia spowodowane przyczynami operacyjnymi lub te zdarzenia, które nie miały nic wspólnego z przyczynami operacyjnymi, czyli na przykład takie naturalne zjawiska jak przytaczany tutaj wybuch wulkanu. Stąd też takie na przykład zapisy, że jeżeli w tej chwili mieliśmy prawie natychmiast uruchomioną odpowiedzialność przewoźnika, to teraz ta granica czasu, od którego liczy się odpowiedzialność przewoźnika, jest trochę przesunięta. Stąd też te rozwiązania, o których pan minister mówił, w zakresie tych krótszych odcinków, gdzie nie ma potrzeby tak naprawdę gwarantowania noclegu, ponieważ na odcinku do 250 km istnieje co najmniej kilka innych możliwości zapewnienia przewozu w relatywnie krótkim czasie. To są takie bardzo praktyczne względy, którymi projektodawcy się tutaj posługiwali i które chcieli wdrożyć.

Tak że od strony intencjonalnej w dalszym ciągu istnieje duża i bardzo silna ochrona pasażera, czyli innymi słowy, obywatela każdego kraju członkowskiego UE, a drugiej strony bardziej zracjonalizowana odpowiedzialność każdej z instytucji, która bierze udział w transporcie lotniczym, w tym również stworzenie pewnych obowiązków dla portów lotniczych. bo to jest bardzo ważny element tej całej układanki.

Jeżeli chodzi o te tak zwane ADR-y, czyli pozasądowy system rozstrzygania sporów, to jest to rzeczywiście idea całkiem nowa, idea, która w tym projekcie się pojawiła i podkreślam – to jest pozasądowy system rozstrzygania sporów, co nie oznacza, że eliminuje on całkowicie odpowiedzialność czy też możliwość dochodzenia roszczeń przed sądami cywilnymi. To jest naturalne. Sposób ustanowienia tych alternatywnych komórek rozstrzygania sporów jest pozostawiony państwom członkowskim. One mogą być zorganizowane przy ULC w naszym przypadku, mogą być też zorganizowane w sposób odmienny, inny, poza ULC, a ULC będzie zapewniał tak zwany nadzór, silny nadzór wymagany przez projektodawców.

Jeżeli chodzi o koszty i dodatkowe etaty, to z założenia strona rządowa chciałaby zminimalizowania, po prostu, zwyczajnie, wydatków budżetowych. I wyliczenia, które zostały przedstawione, przygotowane zostały przez ULC i taka jest ocena tego urzędu w dniu dzisiejszym, natomiast nie można wykluczyć innych form zorganizowania wymaganego systemu pozasądowego, niekoniecznie związanych z tak dużymi, czy też relatywnie dużymi nakładami finansowymi, jak zostały tutaj przytoczone przez pana posła sprawozdawcę. Tak że to jest jeszcze kwestia otwarta, natomiast oczywiście strona rządowa będzie podczas posiedzenia Rady prezentowała pogląd o konieczności zminimalizowania obciążeń administracyjnych i zminimalizowania obciążeń finansowych po stronie budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję panu dyrektorowi za wyjaśnienia. To była jednak informacja, której nie wyssałam z palca ani z sensacyjnych doniesień gazetowych, tylko zostałam poinformowana na lotnisku w Katowicach, w komórce, w której reklamowałam zaginięcie mojego bagażu. A pytanie nie dotyczy, nie chcę mówić, bo nie ma żadnej skandalicznej z tym związanej sprawy, bo zdarza się taka sytuacja, natomiast po prostu interesuje mnie, jaki będzie, w przypadku przejęcia części usług, podział kompetencji w nadzorze, czy jaki mógłby być podział kompetencji w nadzorze między linia lotniczą i na przykład inną linią lotniczą, z która jest porozumienie, a tą ewentualną narodową komórką NEB, który też przecież miałby kompetencje w dziedzinie nadzoru nad bagażem pasażera.

I kolejna uwaga, że zgadzam się z opinią posła sprawozdawcy. Sądzę, że w tej sytuacji państwo nie powinno się wyzbywać możliwości nadzorczych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan minister.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Państwo nie wyzbywa się możliwości nadzorczych, bo nad całością jest najwyższa władza lotnicza w każdym kraju. W Polsce jest to ULC, który dopuszcza do obrotu gospodarczego podmioty związane z lotnictwem, każąc im spełniać określone wymagania. W związku z tym ten elementarny nadzór państwa z całą pewnością istnieje i my go nie osłabiamy. Mało tego, przy kolejnych etapach prac nad prawem lotniczym, bo to da efekt taki, że będziemy musieli w prawie lotniczym też coś zmieniać, implementując, po prostu trzeba mieć to z tyłu głowy, pamiętać o tym.

Natomiast wracając do przypadku, o którym opowiadała pani przewodnicząca Fotyga, myślę, że to, że w czasie procesu przewożenia pasażera bierze udział kilka podmiotów gospodarczych, mieści mi się w głowie, ze względu na bardzo silną pozycję Lufthansy na lotnisku w Katowicach, że tam może być podmiot handlingowy związany z kapitałem niemieckim Lufthansy i to mogło stworzyć taki wizerunek, że ktoś część kompetencji przekazał. W życiu gospodarczym jest to normalne. Na lotniskach działa po kilka podmiotów handlingowych, które przerzucają bagaże, podstawiają schody, sprzątają, dają catering, obsługę wewnątrz samolotu, i mógł być podmiot jakoś związany z Lufthansą i to mogło stworzyć taki wizerunek. Powtarzam to, co powiedział dyrektor Kapis – fakt zawarcia umowy, czyli kupienia biletu przez pasażera w danej linii lotniczej, wiąże te dwa podmioty ze sobą i nie zwalnia w najmniejszym stopniu z odpowiedzialności linii lotniczej. Jeżeli podmiot handlingowy nawalił, coś źle zrobił, to i tak linia lotnicza odpowiada przed pasażerem, bo to z nią zawierał pasażer umowę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek dokument COM(2013) 130 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do pkt VII – sprawy bieżące. Za chwilę zaczynamy następne posiedzenie Komisji. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakąś uwagę? Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Przepraszam, wiem, że jesteśmy już po czasie i za chwilę następne posiedzenie Komisji, ale ja w nim nie będę mógł w pełni uczestniczy ze względu na posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych za chwilę, a chciałbym poruszyć taki temat: powinniśmy się czasem oderwać od niezwykle istotnych spraw bieżących, które poruszamy na Komisji, związanych z legislacją europejską, i czasem porozmawiać też o sprawach strategicznych. Otóż, zainspirował mnie dzisiaj wywiad Jose Manuela Barrosa w brytyjskim dzienniku „The Telegraph”, który powiedział, że już za kilka lat Europa stanie się federacją, że będą wyłożone konkretne propozycje zmierzające do utworzenia federacji europejskiej

i że główne siły polityczne w Europie powinny przejąć inicjatywę, porzucić konformizm i doprowadzić do utworzenia federacji europejskiej.

W związku z tym mam taką propozycję, żebyśmy może jeszcze przed wakacjami, czyli do końca lipca, spotkali się albo w formie posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej, albo w formie jakiegoś seminarium z polskimi liderami wszystkich grup politycznych reprezentowanych w PE, czyli z polskim liderem chadeckim, polskim liderem socjalistycznym, polskim liderem konserwatywnym i się dowiedzieli, jaki jest ich punkt widzenia, jako przedstawicieli głównych politycznych sił w Europie, na ten pomysł Barrosa i w ogóle jak dyskusja w Brukseli na ten temat wygląda. Czy to jest realne, czy nie. Jakie jest ich stanowisko wobec tak kategorycznego stwierdzenia, że już na pewno za kilka lat Europa stanie się federacją, federacyjnym państwem europejskim ze strony Barrosa. Co w trawie piszczy, krótko mówiąc – żeby nam o tym opowiedzieli, żebyśmy o tym podyskutowali. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle, za tę sugestię. Myślę też, że chętnie skorzystamy z jakiegoś linku do artykułu. Roześlemy go do członków Komisji. Zastanowimy się w gronie prezydium nad odpowiednią formułą. Nie jestem pewna, czy akurat formuła Komisji do Spraw Unii Europejskiej albo czy tylko Komisja do Spraw Unii Europejskiej jest najlepszym forum. Być może powinno to być jakieś szersze forum. Tak że bardzo dziękuję za tę uwagę i sugestię. Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Nie widzę. Zamykam posiedzenie Komisji.